UCHWAŁA NR LVII/417/18
RADY GMINY W KLIMONTOWIE

z dnia 20 września 2018 r.

w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Beradz

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 13, art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 994 z późn. zm.) Rada Gminy w Klimontowie uchwala co następuje:

§ 1. W miejscowości Beradz nowo utworzonej ulicy, stanowiącej drogę gminną, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków tej miejscowości nr ewid. 328 i 327 nadaje się nazwę **Wąwóz mjr "Herwina" Piątka**.

§ 2. Szczegółowe położenie ulicy przedstwia załącznik graficzny do niniejszej uchwały.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 4. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego i wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia.

Przewodniczący Rady
Gminy

mgr Czesław Fijałkowski

Załącznik do uchwały Nr LVII/417/18
Rady Gminy w Klimontowie
z dnia 20 września 2018 r.

ul. Wąwóz mjr Herwina Piątka w miejscowości Beradz

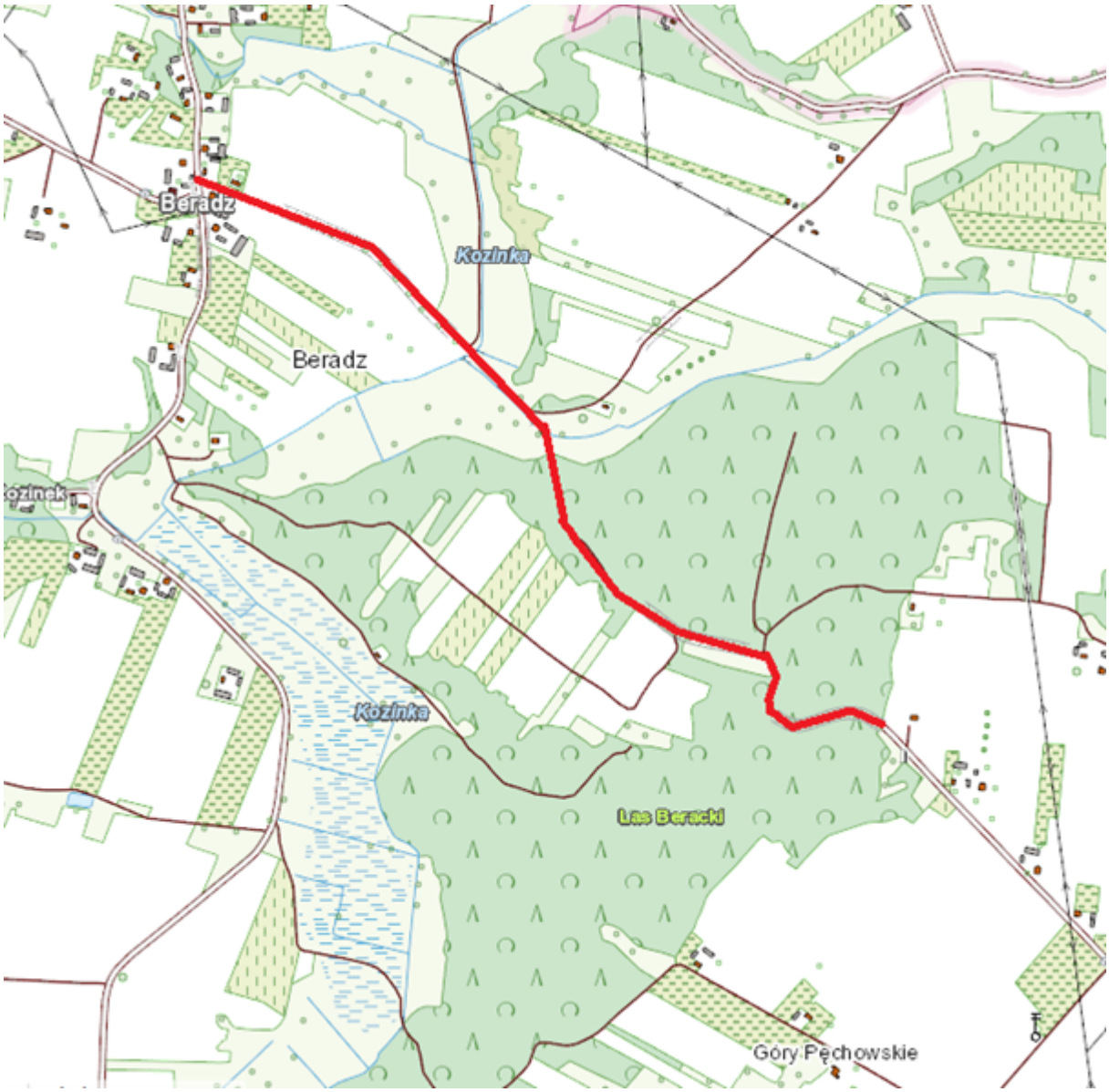

UZASADNIENIE

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 13 ustawy z dnia 8 marca 190 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 994 z późn. zm.) do wyłącznej właściwowści rady gminy należy podejmowanie uchwał w sprawach herbu gminy, nazw ulic i placów będących drogami publicznymi lub nazw dróg wewnętrznych w rozumieniu ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych.

Dla uczczenia 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości niniejszą uchwałą nadaje się w m. Beradz nazwę ulicy Wąwóz mjr "Herwina" Piątka - legionisty, który walczył i zginął na terenie gminy Klimontów. Kazimierz Jan Piątek ps. "Herwin" był kapitanem Legionów Polskich, dowódcą 1 Kompanii Kadrowej po Tadeuszu Kasprzyckim, następnie II batalionu 1 pułku piechoty oraz V batalionu 1 Brygady. Był członkiem Związku Strzeleckiego.

Był synem Pawła i Marii z domu Nalepa. Po ukończeniu Gimnazjum św. Jacka w Krakowie, w latach 1906–1910 studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, po ukończeniu którego podjął pracę w charakterze konserwatora zabytków w Muzeum Narodowym w Krakowie.

W 1912 roku wstąpił do Związku Strzeleckiego i ukończył kurs oficerski otrzymując z rąk Józefa Piłsudskiego znak oficerski „Parasol”. Wkrótce awansował na komendanta oddziału Kraków–Podgórze. Przez Józefa Piłsudskiego został mianowany dowódcą Pierwszej Kompanii Kadrowej. Stanowisko to objął dopiero po przekroczeniu granicy zaborów w Michałowicach, gdyż ciążył na nim zarzut dezercji – nie stawił się po otrzymaniu karty mobilizacyjnej do armii austriackiej. Początkowo był komendantem 1 plutonu, a od 8 sierpnia 1914 pod Miechowem został oficjalnie dowódcą Kadrówki.

12 sierpnia 1914 jako pierwszy wjechał do Kielc i wprowadził 1 Kompanię Kadrową. 9 października 1914 otrzymał stopień kapitana. Pierwszy raz został ranny pod Łowczówkiem 23 grudnia 1914. Został też ranny podczas walk o wzgórze Kozinek-Płaczkowice w bitwie pod Konarami 19 maja 1915 roku. Przewieziono go do lazaretu wojskowego w Pęcławicach Górnych wraz z czterema innymi oficerami, gdzie zmarł następnego dnia.

Według jednej wersji, początkowo pochowano wszystkich w pojedynczych grobach (w tzw. Dąbkach w górnej kwaterze) na gruncie rolnika Stanisława Witkowskiego w Pęcławicach Górnych. Jednak pozostałą trójkę zabrały rodziny do ich rodzinnych miejscowości. Po ciało kpt. Herwina Piątka w marcu 1917 zgłosiła się rodzina z Krakowa. Ciało zmarłego miał przewieźć pewien furman, który pracował u Wojciecha Zająca mieszkańca wsi Pęcławice Górne. Wspomniany Wojciech Zając wynajmował konie i wóz staszowskiemu żydowi Siejce (właścicielowi hurtowni metalu). Żyd Siejka prowadził handel: do Krakowa wysyłał artykuły rolne a stamtąd przywoził artykuły przemysłowe. Furmanowi Siejka płacił 1 rubla za dzień pracy a drugiego rubla dostawał od Wojciecha Zająca. Za transport ciała kpt. Herwina żyd zgodził się z rodziną na 800 rubli. Ekshumowano ciało kapitana z Dąbek. Jednak furman chciał większa dolę od żyda za taki transport. W wyniku sporu nie doszło do porozumienia między żydem a furmanem, a ciało kapitana nie wróciło do Pęcławic Górnych, ale zawieziono je do kaplicy cmentarnej w Szczeglicach gdzie spoczywa po dzień dzisiejszy[2]. W dniu 17 maja 2002 roku odsłonięto w Pęcławicach Górnych obok remizy strażackiej pomnik

ku czci legionistów Piłsudskiego, zmarłych w tej wsi.

Problemy z miejscem pochówku wynikają z tego, iż w tym miejscu, gdzie pochowane było ciało kpt. Herwina w Pęcławicach Górnych, były dwie kwatery. Górną kwaterę zajmowali oficerowie, natomiast dolną szeregowi. W 1938 kiedy przenoszono pozostałe ciała z Pęcławic Górnych do Gór Pęchowskich, przeniesiono te z dolnej kwatery - ciała szeregowych, bo w górnej kwaterze już nikogo nie było. Ciało „Herwina" zostało wcześniej przeniesione w 1918 r. na cmentarz wojenny w przysiółku Samotnia we wsi Jurkowice.

Według drugiej wersji, opisanej przez badaczkę miejsc pochówku żołnierzy I Brygady Legionów Polskich, Urszulę Oettingen, grób Kazimierza Jana Piątka znajduje się w miejscowości Góry Pęchowskie, gdzie została umieszczona tablica pamiątkowa ufundowana przez rodzinę.

W niepodległej Polsce zweryfikowany do stopnia majora piechoty. Jeszcze za życia Kazimierza Piątka wśród żołnierzy legionowych powstała *Pieśń o Herwinie*, stanowiąca wyraz ich szacunku i poważania; autorem był Paweł Wójcikowski ps. „Korjat".